

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 1. STYCZNIA ROKU 1799. we WTOREK.



z Wiednia dnia 22. Grudnia.

Na dniu 18 umarł tu feldmarszałek hrabia *de Wallis* w roku 66 życia swego. Właścił się on najprzód w ciągu wojny siedmioletniej, w której trzy razy niebezpieczne odebrał. W roku 1789 był prezydentem rady wojennej w Wiedniu, potem objął komendę nad armią przeciw Turkom, nakoniec w roku 1791. mianowany znowu został prezydentem rady wojennej, i aktualnym konsyliarzem tajnym. Zdrowie jego było ciągle w przykrym stanie od czasu ataku paraliżu, którego doznał w roku 1795. — Cesarz Jmć Panu *Kotzebue* przez wzgląd słabego zdrowia, pozwolił używać pensji 1000 zł: wyznaczony mu jako poecie teatru nadwornego; nawet za granicą.

z Paryża dnia 15. Grudnia.

Woyłka nasze opuściły *Rzym* z potrzeby wojennej. Wyjście z miasta odbyło się w najlepszym porządku, a Kommissarze Dyrektoryatu, Konsulowie, Ciało Prowadzące, i większa część tamtejszej gwardyi Narodowej ufuneli się do głównej kwatery G. K. *Championnet*, który tu przyjął raport o odniezionych nad jedną kolumną *Neapolitańską* korzyściach przez G. *Rusca*, chce teraz same tylko zająć stanowiska warowne, woyłka swoje skoncentrować, a dopiero potem zadać cios ostateczny nieprzyjacielowi.

Generał *Mack* kazał pośląć następujące wezwanie komenderującemu zamkiem S. *Aniolo*: „Mości Panie. Generał komenderujący armią *Neapolitańską*, zlecił mi donieść WPanu, iż z najwyższym gniewem dowiedział się, że WPan wzięłyście się kazać strzelać do woyłki, tym bardziej, iż Generał komenderujący *Championnet* oświadczył mi, iż ustąpi z *Rzymu* bez najmniejszego warunku. Zalecił mi uwiadomić W Pana, iż wszyscy *Francuzi* złożeni w szpitalach *Rzymskich*, również iako strażę które tam Generał zostawił, przytrzymane są iako zakładnicy; i że każdy wystrzał który WPan odważysz się wymierzyć przeciwko woyłkom *Neapolitańskim*, naznaczony będzie śmiercią jednego żołnierza *Francuzkiego*. który zostanie wydanym na sprawiedliwą zemstę mieszkańców. Będziesz W Pan w odpowiedzi za los tych nieszczęśliwych ofiar, i za to wszystko, co patym nastąpić może. — *WRzymie dnia 28. Listopada 1798.*

(podpisano) *BOURCARD.*

Generał *Mack* poślął sam kopią tego wezwania do Generała *Championnet* w liście pod datą 28. Listopada z podpisem swoim,

Kopia Listu pisanego do Generała *Mack*, przez Generała *Macdonald*, z głównej tego kwatery w *Monterosi*, dnia 29. Listopada roku 790.

Mości Panie Generale. Generał komenderujący ma dosyć we mnie zaufania, ażeby nie miał potwierdzić odpowiedzi, którą dał na list W Pana pod dniem 28. Listopada. Mam wiadomość, iż nie odpowiedział na artykuł listu W Pana stosowny do ustąpienia z fortecy i zamków, między którymi uważamy zamek S. *Aniolo*. Mowisz W Pan o rzetelności, a nieodziasz territorium Rzpłtey Iprzymierzonej z *Francją*, bez dania w tym żadnego z ich strony powodu. Odpierasz W Pan woyłka *Francuzkie*, które spuszczały się na to, co tylko jest najwyższego, to jest na Prawa Narodów i na zaręczenie Traktatów. Rozkazujesz strzelać do naszych posłańców idących do *Tivoli* i do *Vicavero*; zabierasz do niewoli wojennej żonę *Francuzką* w *Rieti*; uderzasz na nasze woyłki na wzgórkach *Terni*, i nienazywasz tego wypowiedzeniem wojny! etc. — Oświadczam W Panu Mości Panie Generale, iż podaję naszych chorych Kommissarzów *Valville* i innych *Francuzów* (pozostających w *Rzymie* dla ich dozoru) pod odpowiedzialność wszystkich woyłkowych, któ-

remi W Pan dowodzisz. Jeżeli im jeden włos z głowy zdjęty zostanie, będzie to wyrokiem śmierci dla armij *Neapolitańskich*. Republikanie *Francuzcy* nie są zahycami, ale Generał *Neapolitański*, officerowie i żołnierze dnia onegdajszego na wzgórkach *Terni* do niewoli wzięci, odpowiadają swymi głowami za ich bezpieczeństwo. Odezwa W Pana do kommandanta zamku S. *Aniolo*, jest tak oburzająca, iż natychmiast kazałem ją ogłosić przedniej straży, a dziś jeszcze będzie cała armij wiadomą etc. (podpisano) *MACDONALD.*

Następujący list Generała *Championnet*, podaie szczegóły bitwy Generała *Rusca*, które tylko w dodatku swego pierwszego listu na przedce umieścił: — *Championnet* do Dyrektoryatu Wykonawczego w głównej kwatery *San Benedetto* dnia 1. Grudnia 1798. Obywatele Dyktoryowie. Już od trzech dni woyłka *Neapolitańska* znajdowała się na territorium Rzpłtey *Rzymskiej*, gdy czoło ich kolumny pokazało się w *Porto-Fermo*. Przechod ich wszędy był oznaczony wzywaniem do buntu i morderstwami przyjaciół Rzpłtey *Francuzkiej*, domy ich były zniszczone, familie znieważane, a wszędzie rozlegało się hałło trwogi zachęcające do morderstw i rzezi. Na pierwszy odgłos tak niespodziewanego wtargnięcia, Generał *Rusca* nie radząc się i tylko swoję odwagę, przechodzi aż do *Porto-Fermo* z 27. pułbrigadą lekkiej infanterji, oraz z 17. i 7mą woyłką linioweg. i trzema szwadronami 19go regimentu kawalerji. Na wszystkich woyłku jego zbywało; woyłko zaś nieprzyjacielskie miało podostatkami żywności, amunicji, liczną artylerię i ogromną jazdę. Po dwu godzinnej bitwie nieprzyjaciół oddalił się nagle, zostawiając za sobą swoje namioty, bagaże, artylerię, wozy, i wielką liczbę zabitych, trzy chorągwie i przeszło 600. jeńców, 30. armat 40. wozów prochowych. Dwa ich statki żywnościami naladowane, zostały wzięte, a dwa zatopione.

Słychać, iakoby król *Sardyński* z 6000. woyłką do *Oneglia* udał się, aby z tamąd mógł do *Sardynji* popłynąć. Z powodu wysłanego pisma pod tytułem: *Rekwizycyoniści Belgicy*, czyniona była w tych dniach rewizja w pałacu równości i z kobiety przytrzymane zostały. — *Ludwik Monneron* ma areszt w domu. — Redaktor dzisiejszy zawiera w sobie uwagi nad wojną, w których między innymi wyraża „Wojna, wojna! Taki jest okrzyk, który cała *Francya* i woyłko od 6 miesięcy wydawać nie przestaie. Lud uniesiony zaiadłością na widok obelg zadanych imieniowi *Francuzkiemu*, Ikarzył się na zbytnią roztropność, która wtrzymując ręce i życzenia *Francuzów*, zemstę ich opóźniała. *Neapol* przez dane *Angielszykom* wsparcie, jest pierwszą przyczyną naszej klęski pod *Abukir*, powinniśmy więc z tego powodu otrzymać nagrodę. *Neapol* od dawnego czasu wzbraniał się przyjąć jednego z naszych agentów, *Francuzka* kokarda była znieważoną, kiedy *Angielska* flata się narodową etc. — Posel *Sardyński* P. *de Balbo* i sprawujący interessa *Neapolitańskie* w zupełnej wolności zostają. — Mowią, iż *Portugalia* równie *Anglikom* dała zająć *Lizbonę*, iak dwór *Toskański*, *Liworno* i *Porto-ferrajo*. — W niektórych częściach Rzpłtey, Republikanie dzielą się na dwie partye, jedna pod nazwiskiem *Dekadowych*, druga *Niedzielnich*. Te nazwiska nie są objętymi dla tych, którzy znają historję Rewolucji, i wiedzą iż podobni ludzie najczęściej sami się tylko rządzą słowami. Donoszą z *Montereau*, iż tam już przyszło do krwawych między nimi rozterkow. — Wypowiedzenie wojny przeciw *Neapolowi* i *Sardynji*, przyszło bardzo niespodzianie, a odmiana w *Sardynji* stała się jedynie za mocnym przełożeniem Generałów *Francuzkich*, którzy nalegali koniecznie na to, aby *Piemont* zupełnie zajętym

został. — Zrobiono wiele zakładów (mowi *Przyjaciel Praw*) iż za 15. dni będziemy tu widzieli Króla. — Kommissya *Francuzka* w *Rzymie* postanowiona, została zniszczoną, *Bertholio* jeden z iey członków, mianowany jest Ministrem Rzpłtey *Francuzkiej* przy Rzpłtey *Rzymskiej*, a *Florent* sekretarzem legacji. — Jeden numer gazety *Egipskiej* drukującej się w *Kairze*, zapewnia, iż zamiar *Francuzów* jest zamienić *Egipt* w stałą osadę. Zatrudniają się teraz budowaniem nowego miasta w *Delta*, czyli niższym *Egipcie*, w pośród jednej znacznej wyspy. *Francuzi* postrzegli iak wielką mogą mieć pomoc z podobnego położenia, z którego nieomieszkać korzystać. To nowe miasto ktoremu nie wiemy jeszcze iakie będzie dane nazwisko, jest punktem połączenia obydwóch części *Egiptu*. — Dzisiejszy Dziennik *Paryżki* zawiera w sobie artykuł pod tytułem: o *Gulanie* i o *Deportowanych*; iż los ich nie jest bez przykrości. Zwią oddaleni od miejsc swego urodzenia, od przyjaciół, krewnych, od wszystkich rzeczy które składały ich domową łączliwość, ale w reszcie nic im odmówionym nie jest, co tylko może stan ich osłodzić. Podług rozkazów agenta Dyrektoryatu Wykonawczego, Kommissarz przyjmujący deportowanych, dał im wolność zgromadzenia się, mieszkania razem, i najmowania osobnych domowych, zostawił im do przejazdu miejsce na 20. mil rozległe; rozdał na każdego po morgu najurodzajniejszego gruntu, dostarczył im żywności, płotna, i wszelkiego rodzaju odzienia. Polowanie i rybołówstwo zdawało się dla niektórych pożyteczną zabawą, rozdano im zatem fuszy, ołow, proch i inne potrzebne narzędzia. Pozwolono im czterech *Indyanów* do tych usług. Następnie potym długie opisanie dobroci powietrza tej wyspy.

Fregata *la Bravoure* przybyła do *Lorient* dnia 5. t. m. wypłynęła ona z *Brest* blisko przed ośmiu miesiącami do Kapu *Francuzkiego*, wioząc Generała *Hedowille* z niektórymi woyłkami. Za przybyciem swoim do Kapu, znaleźli rzeczy nader zmienione. Doniesli, iż Generał *Murzynow* *Toussaint-Louverture* nie chciał ich przyjąć; iż ogłosił niepodległość osady, tak dalece, iż Generał *Hedowille* powrócił na fregacie z swymi woyłkami. Ta fregata zabrała po drodze statek *Amerkański* do *Chin* płynący, który miał na sobie 25. barytek, w każdej po 5. tyficy piastrow. Pomienionej fregacie towarzyszyły dwie inne *Kokarda* i *Syrena*. Przyprawdzili także z sobą Kommissarza *Reynard*.

Na sefji Rady 500 dnia 15 czytane było Poselstwo Dyrektoryatu, w którym na nowo roztrząsano postępek Dworu *Neapolitańskiego* i *Turyńskiego*. „W 40 dni zawarcia traktatu (wyraża to poselstwo) 5 fregat *Angielskich* przyjęte były w porcie *Neapolitańskim*. Flotta admirała *Nelson* wchodzi do portu *Syrakuzy* i *Augustia*, gdzie opatrzona jest we wszystkie potrzeby do pływienia w głąb śródziemnego morza. W krotce potym 5 okrętów *Portugalskich*, i 3 fregaty *Angielskie* weszły także bez żadnego oporu do stanowiska *Neapolitańskiego*. W magazynach króla *Neapolitańskiego* *Nelson* znalazł amunicję, i potrzebne do naprawy okrętów materiały. Nakoniec Król *Neapolitański* uderzył niespodziewanie na nasze woyłki bez poprzedzającego wypowiedzenia wojny. — Takież samo z strony Króla *Sardyńskiego* postępowanie: nigdy zrobiony traktat nie był dotrzymywany; przyjmował on emigrantów i nieposłusznych wieży; wzdrygnąć się potrzeba na liczbę zamordowanych w jego królestwach *Francuzów*. — Należy jeszcze uważać na liczne woyłki zgromadzone w *Turynie*, ściąganie żołnierzy *Piemontskich* ku *Leano* i *Oneglio*, w momencie gdy

130
IIU

śmy byli napastowani od Króla *Neapolitańskiego*; rozdanie 1500. pugiłow; wojsko nasze obleżone w *Turyinie*; osadzone armatami gory; bliżkie w kraj *Liguryjski* wtargnienie.— Jakikolwiek będzie los wojny, Dyrektoryat oświadcza, iż nim żaden widok chciwości niepowoduje. Oświadcza innym rządóm, z którymi został w pokoiu, iż traktaty, które go z nimi łączą, nigdy niebyły troskliwie dochowywane.— Na wniosek Obywatela *Crochon*, Rada nakazała wydrukować to poleśliwo w 12 exemplarzach.— Dyrektoryat wydał także odezwę do wojska, w której między innymi wyraża; iż nadto długo czucie wstydliwych uraz poświęcał statecznej chęci pokoiu. Wojska *Neapolitańskie* uderzyły na waszych braci. Bardziej się jeszcze wzdrygniecie dowiedziawszy się o mocnej groźbie, która towarzyszyła napasici waszego nieprzyjaciela.— Przyszł moment zemsty; Dyrektoryat wszystko czynił dla pokoiu, wyuczenie wszystko dla honoru i chwały waszej oyczyzny. *Francya* wzrok swój na was obraca. Pomniycie, iż ma prawo wszystkiego się po waszej spodziewać odwadze; pomniycie, iż święta dekadowe mają powtarzać odgłosy dzieł waszych; pomniycie, iż 30 milionów braci waszych prowadzą was swym wzrokiem i sercami na drogę chwały etc. — *Działo się w pałacu Narodowym Dyrektoryatu Wykonawczego dnia 17 Frimaire (7 Grudnia) Roku 7. Rzeczypospolitej Francuzkiej iedny i nierozdzielny.*

z Brukseli dnia 13 Grudnia.

Liczba nowo-zaciężnych przez nasze miasto przechodzących, codziennie się powiększa, część ich odbiera tu swoje mundury. Widziemy także przejeżdżających wielu officerów ostatniej reformy, których minister woenny przywraca do służby.— W środku naszych Departamentów założony będzie wielki skład żywności, rozpoczęte już jest kupno koni dla kawalerii. Wszystko okazuje, iż będą użyte niezmiernie bogactw Narodowych zrządza dla utrzymywania filney kampanii.— *G. Collaud* nie wyjedzie już do armii *Moguncyckiej*, odebrawszy od Dyrektoryatu rozkaz zostania przy swej komendzie.— Nie ważnego nie dowiadujemy się o buntownikach; zdają się już być zupełnie pogromionemi przez przezorne urzędniki, i przez niezmierną naturę G. *Jardon*.— Kommissya woenna w tym mieście zaśladająca, skazała na śmierć G. adiutanta buntowników, i inną jeszcze osobę, oboje wziętych z bronią w rękę. Taż kommissya woenna roztrząsać będzie process 108 buntowników, w tych dniach do naszych więzień wprowadzonych.

z Hagi dnia 13. Grudnia

Na wniosek *Ob. Lombard Polla Rzpłtey Francuzkiej*, Ciało Prawodawcze dekretoowało powszechną amnestyę za wszystkie przewinienia rewolucyjne popełnione od 1 Stycznia 1795. Wszyscy przekonani zostają uwolnionemi, wraz z dwoma dyrektorami *Van Langen i Wybo Fynje*. Z tego powodu wielki pensyonarz *Van de Spiegel*, hrabia *Benting van Rhoon*, Baronowa *de Palm* etc. otrzymali wolność. Te urzędniki nie ściągają się do iawnych stronników *Statudera*, którzy wyszli z kraju od 1 Stycznia 1795, ani do tych, którzy już byli osądzonemi przez trybunały i kommissye. Ci jednak ostatni, mogą odwoływać się do Ciała Prawodawczego względem wydanych przeciwko sobie wyroków.

z Londynu dnia 2. Grudnia.

Lord St. Vincent udał się na kilka tygodni do *Gibraltaru* dla poratowania tam swojego zdrowia. *Sir Courtis* objął po nim komendę nad obleżeniem portu *Kadyz*.

z Cherleston dnia 5 Października.

Byliśmy tu w nowej boiaźni, gdyż rozeszła się pogłaska iakoby w *Mississippi* stał oddział *francuzki*, wzywający mieszkańców krajów naszych do łączenia się z nimi. W samej ilocie korpus murzynów z 500 ludzi złożony, już wyruszył był z *Kolumbia* miasta flotecznej naszej prowincji, ale od wyzley naprzeciw niemu milicyi w rozsypkę obroconym został. Z resztą wszystko tu jest

w spokojności, a warsztaty nasze okrętowe iedynie budowlą są zaprzężone. Wojny zaczepney prowadzić nie będziemy, gdyż mamy w tej mierze zapewnienie prezidenta naszego *Adamsa*, który niedawno oświadczył: iż *Ameryka* nie da się wciągnąć w wojnę przez chęć zdobywczą, ambicyą, lub chciwość zemsty, ale pragnąc będzie utrzymać przeciw komukolwiek bądź niepodległość swoją i wolność handlu.— *Drewniane przedmurze*, czyli flotta obronna była zawsze jego ulubionym od lat 25. systematem, dopiero iednak teraz okazał iey ważność. Łęka się nadzwyczaj długiej dla *Europy* wojny.

z Barcelony dnia 25. Listopada.

Nie jest rzeczą pewną aby *Anglicy* mieli od *Minor-ki* odpłynąć. Trzymają w obleżeniu twierdzę *Mahon*, której załoga z 2500. ludzi złożona już dwa sztupy *Angielscy* wytrzymała. *Anglicy* zajęli dwie fregaty *Hiszpańskie*, które żywność i inne potrzeby woienne tej twierdzy dowozić chciały.

z Konstantynopola dnia 22. Listopada.

Słychać iż nowy *W. Wezyr* przekonany o trudnościach które z pokonaniem *Basmana-Oglu* są powiązane, naklonił *W. Sultana* do przyjęcia systemu łagodnego względem tego buntownika, i darowania mu winy jego, przez wzgląd na kosztą woienne kilka millionów piastrów wynoszące, nadaremnie roztrwonione, i kilkadziesiąt tysięcy wojska straconego. *Kapitan Basza* terazniejszy *Serafskier* przyjął usprawiedliwienie swego postępków, i przypisuje winę całej niepomysłności, zdradzieckim podkomendnym, ktorými był otoczony. Jednego z pomiędzy nich najflawniejszego *Ali Baszę*, a na którego on najwięcej składa winy, zaprosił do swojej głównej kwatery, przyjął go iak najgrzeczniej, lecz w nocy dnia trzeciego kazał mu zdjąć głowę, którą przez dwóch Tatarów do *Konstantynopola* posłał.

z Ispahanu dnia 18. Lipca.

Odwaga Scheika-Hajabi który stał się panem brzegów *Eufrazu i Tygru* za pomocą swojej ogromnej armii, została uwieńczona nowemi ieszcze powodzeniami. *Basza Bagdadu* przelstrazony codziennym wzrostem jego potęgi, zgromadziwszy 50. tysięcy wojska, oddał go pod komendę *Scheikwina* (tegoż samego, który podbił ostatnią rzekę *Balford*) i kazał mu uderzyć na nieprzyjaciela. Generał ten z początku odniósł niejakie korzyści, lecz będąc zabity w własnym namiocie, pociągnął za sobą zniszczenie swojej partyi. Armia jego zostawiona bez wodza, rozbiegła się w różne strony; tyłące żołnierzy częścią od miecza nieprzyjacielskiego, częścią z głodu w puszczech zgineli. *Hajabi* umiał korzystać z tego zwycięstwa, pomnażając znacznie swoje siły, i grozi teraz samemu *Bagdadowi*. *Scheik* ten rownie jest szczęśliwy w rozszerzaniu opinii nowej religii, iak sławny orężem swoim.

z Peterzburga dnia 6 Grudnia.

W roku 1796 w mieście *Totma w Spaso Sumoryńskim* klasztorze, kopiąc fundamenta na budowę nowego kościoła, znaleziono trumnę, a w niej ciało nienaruszone w ubiorze mnicha, który tam w roku 1568 był pochowany. Po ścisłym dochodzeniu przekonano się, iż to ciało było błogosławionego *Feodozego Simorin* założyciela tegoż klasztoru. Synod oznajmił o tym zdarzeniu Imperatorowi *Jmci*, a ten ukazem swoim pod d. 28 Września łaskawie ogłosił kazał, co następuje. „Z raportu Przes. Synodu, gdyżśmy się zapewnili o odkryciu cudownych zwłoków *Blagości Feodozego* znajdujących się w mieście *Totma, Spaso-Sumoryńskim* klasztorze, i gdyżśmy się przekonali o szczęśliwym uzdrowieniu osob, którzy się w pełnym zaufaniu do tego Świętego udają, przeto przyjmujemy odkrycie tych świętych zwłoków za znak istotnych względów na nasz rząd Pana ziępów, wznosząc za tę łaskę gorące do niego modły i dzięki, naszemu zaś świętemu Synodowi zalecamy, aby to cudowne odkrycie, podług przepisów kościoła i Oyców SS. do wiadomości wszystkich po całym państwie naszym ogłosił. „— Synod postanowił ukazać niniejszy wespół

publikować, a uroczyłość tego S. cudotwórcy na dzień 28 Stycznia naznaczył.

z Sztokolmu dnia 11. Grudnia.

Wczoraj przybył tu poseł *Rossyjski* baron *de Budberg*. Przyjechał on (iako mówią) z ważnemi zleceniami które wprędce ogłoszone zostaną.— *Pogłaska* wkrótce zebrać się mających stanach państwa, codziennie się bardziej rozszerza.— *Kurs wexlowy*, przez środki użyte od wyznaczony kommissyi, spadł na pięć od sta.

Od granic Austryackich dnia 21. Grudnia.

Cesarz *Jmć* postanowił wyjechać na dniu 26. t. m. do *Morawy* dla obejrzenia tamże wojsk *Rossyjskich*.— *Załoga Wiedeńska* ieszcze nieodebrała rozkazu wyruszenia, ieden tylko regiment kawalerii odebrał podobny ordynans.— Osoby które wszystkimi sposobami chcą zgładzić ze świata Generała *Bonaparte*, rozgłaszaia teraz, iż sam się zastrzelił z rozpaczą po stracie przyjaciela swego *Gen: Berthier*.

z Brünn dnia 22. Grudnia.

Wojska polikowe *Rossyjskie* stanęły tu w naszym mieście i okolicach jego, *Komendant* jego Generał *en chef Rosenberg* za utrzymywanie w nim przyzwolitą karność otrzymał od Imperatora list następujący. „*Mci Panie Generale* infanterii *Rosenberg*. Dowiedziawszy się o stanie powierzonego komendzie *WPana* korpusu, wydałem rozkaz, wszystkim pod jego władzą zostającym szefom regimentów, i komendantom batalionów grenadierów, oświadczenia moiej wdzięczności i dobrej chęci za wprowadzony w służbie porządek stosowny do życzeń moich; żołnierzom zaś rozkazałem wyrazić, iż przekonany jestem o ich nienaruszonej wierności, gorliwości, i męstwie, iako zadatku przyszłych ich dzieł bohaterkich w pokonaniu nieprzyjaciół religii i szczęśliwości, które to dzieła dla mnie honor, dla oyczyzny świętność, a dla nich sławę przyniosą. — *Paweł*.

Najnowsze listy od granic *Tureckich* pod d. 9 Grudnia potwierdzają coraz większe rozszerzenia się *Basmana-Oglu*; wyrażają iednak, iż z tego powodu powstała nieiaka boiaźń, osobiwie w klasie ludzi handlem się bawiących. Za pewną rzecz twierdzą, iż gubernator *Belgradu Mustafa* nie jest skłonny do walczenia z *Basmanem-Oglu*. Posłał on niedawno 700 kies do *Konstantynopola*, i przyrzekł ieszcze raz podobną dać sumę, byleby tylko wolnym go uczyniono od zarzutu i podejrzenia, pod którym został, iakoby był w porozumieniu z *Basmanem-Oglu*, i byleby go już więcej nieprzymuszano do prowadzenia z nim wojny.

z Frankfortu dnia 15. Grudnia.

Francuzi w okolicy naszej znacznie się zgromadzili, mówią, iż ich było do 12,000. za odebraniem iednak wiadomości o zezwoleniu *Rzeszy* na ultimatum *Francuzkie*, nazad się cofnęli. Pomimo tego iednak wiele wojska ściga się do *Moguncy*, która to twierdza ma być znaczenie osadzoną. W przypadku zerwania kongressu, *Gen: Jourdan* miał rozkaz wkroczenia do *Frankonii i Szwabii*.— W *Kalabrii* trzęsienie ziemi miało znowu wielkie szkody sprawić.— *Ob: Rudler* bawiący teraz w *Paryżu*, ma weyść iak slychać do ministerium.— *Ministrowie Francuzcy* oświadczyli w *Rastad*, iż wszczęta we *Włoszech* z królami *Neapolitańskim i Sardyńskim* wojna, żadnego szkodliwego wpływu na negocyacje mieć nie będzie.— *Główna kwatery armii Rzeszy* ma być przeniesiona do *Freyfingen*. Trzydzieśc także batalionów wojska mają do kraju *Czeskiego* nad rzekę *Lech* wyruszyć.— *Król Sardyński* z całą swoją familią przewieziony ma być z *Turyinu* pod eskortą *Francuzką* do zamku w *Chambery*.

z Kolonij dnia 14. Grudnia.

Odbieramy urzędowy raport *Ob. Dufresne* szefa szwadronu, podpisany przez Generała *Jacobé*, iż sławny *Van der Notaresztowany* w *Hollandyi*, znajduje się od dwóch dni w *Cytadeli Antwerskiej*.

z Moguncy dnia 18. Grudnia.

Choć Prawo konkrypei woiennej nie jest stosownym do naszego departamentu, atoli Dyrektoryat postanowił, iż mieszkańcy tego kraju, będą mogli przyjąć służbę w armii wewnętrznej, i w armii *Włoskiej*. Z tego powodu Administracya Centralna wydała do mieszkańców Proklamacyę, w której uwiadomia ich o tym postanowieniu.

z Raftad dnia 16. Grudnia.

Na onegdajszej sefji Deputacyi Rzeszy, czytano oświadczenie Nocy Francuzka. Na tę notę nie będzie dana żadna odpowiedź. Deputacya oczekiwac będzie na dalsze tłumaczenie się ministrów pełnomocnych Francuzkich, względem artykułow indemnizacyi i sekularyzacyi. Zdaje się, iż wiele członkow Deputacyi żądać będzie, aby ta okoliczność traktowaną była w Ratyfonie, i bez przyłożenia się Rządu Francuzkiego, z przyczyny, iż to łamać tylko Rzeszę interesu.

z Arau dnia 10. Grudnia.

Pięć Regimentow Szwajcarskich, które były na żołdzie Króla Sardyńskiego, wchodzi w służbę Rzeczypospolitej Francuzkiej, i znajdują się już w marszu do Włoch, dla przyłączenia się do armii Francuzkiej.

Z Lucerny dnia 10 Grudnia.

G. Joubert przyjechał tu wczoraj kurjerem następujące względem wypadkow w Piemontie doniesienie, równie iak o złożeniu z tronu króla Sardyńskiego z rozkazu Dyrektoryatu Francuzkiego. — G. Massena przybył tu dla objęcia komendy. G. Schauenburg dowodzić będzie 18000: wojłka polikowego, które Francya przez dobrowolny werbunek zaciągnie.

W głowney kwaterze w Medyolanie dnia 13 Frimaire (3 Grudnia) roku 7. — Joubert General en chef.

Już nakoniec dwor Tyryński miary swoiey dopełnił. Zdiagł z siebie małkę, żądał najprzod pewney zwłoki do wystawienia swego kontyngensu, a w tej samey chwili wysyłał wojłko do Loano i Oneglia dla przyjęcia tamże nieprzyjaciol rządu Francuzkiego, swego sprzymierzeńca. — Mianuie na najpierwsze w wojłku rangi najzapalczystszych nieprzyjaciol imienia Francuzkiego, i uzbierał się otwarcie dla grania także roli w koalicyi. Oddawna już wiele przejęstwow popelnionych zostało, krew republikanow Francuzkich i Piemontskich z rozkazu podstępny dworu strumieniami rozlewana była. Rząd Francuzki miłośnik pokoiu, chciał go łagodnymi sposobami na dobrą naprowadzić drogę, i edynym życzeniem jego było, zagoić tak długiey wojny bliźny, i nadać Piemontowi spokoiu przez coraz ściślejsze związkiwo ikoiarzenie; lecz w nadziei swoiey zawiedzionym zostało, dla czego nakazał teraz iednemu z swoich generalow, aby ten zemścił się sławy wielkiego narodu, cofnął zaufanie ku temu dworowi, który łamie traktaty, i zapewnił Piemontowi pokoi i szczęście. Te to są powody wniyscia wojłk Francuzkich do Piemontu. — Własność, bezpieczeństwo osobiste, służba boża, doznają wszelkiej opieki. Armia Piemocka składa część armii Francuzkiej we Włoszech. Pierwszeństwo w rangach łamemu tylko patryotyzmowi i talentom przyznane zostanie. Ci którzy z bronią w ręku opierać się będą wniysciu wojłk Francuzkich, iak naysurowiey ścigani być mają.

(podpisano) JOUBERT.

Dnia 15. Grudnia.

Dziennik urzędowy Dyrektoryatu donosi, iż wojłka Szwajcarskie w służbie Króla Sardyńskiego znajdujące się, przypieły kokardę Helwecką i potoczyły się z wojskiem Francuzkim. Tenże Dziennik dodaje, „Mowią, iż Król Sardyński wyjechał z swoją familią, podług iednych na wyspę Sardynią, podług drugich do Toskanii. List z Włoch pod datą 8 tego miesiąca donosi: Wyprawa przeciwko Piemontowi jest rozpoczęta; wojłka Francuzkie udały się najprzod do Novara, iakoby się tam tylko miały przechodzić; lecz z nagle otoczyły hauptwach i kofzary; żołnierze Piemontscy i znajdujące się tam dwa bataliony Szwajcarow poddały się bez oporu; z tamąd korpus armii posuwał się dalej; spodziewamy się wiadomości o jego do Turynu przybyciu. Ta wyprawa polecona jest Generalom Desfolles i Montrichard.

z Tyrolu dnia 2. Grudnia.

Od kilku dni część siojących w kraju naszym wojsk Cesarzkich, udała się do Werony.

z Triestu dnia 5. Grudnia.

Dnia wczorayszego przybył tu statek Duński, który wypłynął z Antony dnia 28. p. m. Podług powieści kapitana tego statku, dwa okręty Ex-Weneckie i iedna fregata, mające na sobie wojsko, lecz bez dostateczney liczby maytkow, przed kilku dniami puściły się pod żagle z Antony. Mamy wiadomość, iż popłynęły do Corfu, ażeby iakimkolwiek bądź sposobem dostarczyć tamtejszey załodze posiłkow. — Wiadomość o wzięciu tej wyspy dotąd się nie potwierdza.

z Liworno dnia 2. Grudnia.

Wczoraj przybyło tu znowu 5. okrętow Portugaliskich z wojskami Neapolitańskimi. — Nasza załoga Neapolitańska jest w wielkiej oftrożności i boiaźni, gdyż codzień spodziewamy się ataku od Francuzow, i dla tego wielu cudzoziemcow z miasta wyjechało. Znajdujący się tu emigranci Francuzcy bardzo w złym położeniu bydy się poczytują. 5000. wojska Francuzkiego, które miało stanąć już w Pistoja jest przeznaczone przeciw naszemu miastu, i ma bydy ieszcze przez inne oddziały wzmocnione. Naż dwor znajduje się w bardzo przykrym położeniu. — Mieszkańcom tutejszym nakazał rząd spokoiu sprawowanie się, i zabronił noszenia lasek ze szpadami, tudzież kiow rewolucyjnych. Każdy mieszkaniec obowiązany jest dać kwatery w domu swoim officerom wojska Neapolitańskiego. — Konsul Francuzki ma zawieszony herbę przed domem swoim. — Kapr Francuzki przyprowadził tu w tych dniach okręt Neapolitański, i to mu wzbronny nie było. — Do Sienny przybyła także iedna kolumna Neapolitańska dla załlonienia granic krajow naszego W. Xiążęctwa. — W naszym stanowisku znajduje się pod załoną bateriow na lądzie, iedna szebeka Genueska, która ma przeznaczenie do konwoiowania i obrony okrętow kupieckich Genueskich. Fregata Angielska wczoraj zbliżyła się do niey i wysłała na szalupie iednego officera wzywając ją do poddania się. Kapitan Genueski odpowiedział, iż zostaje pod opieką mocarstwa neutralnego, lecz Angliacy nie zważając na to, objęli statki Genueskie. — Rząd Toskański zaręczył iednak iż starać się będzie o ich uwolnienie, i że cały ten wypadek ztąd poszedł, iż Angliacy nie umieścili portu w kapitulacyi, mieli więc pozor do popelnienia tego kroku. — Flotta admirała Nelson blokuje teraz Genuę. — Z szeregów które się tu rozchodzą o wniysciu wojsk Neapolitańskich w kraie Rzymkie, okazuje się, iż Król Neapolitański korzysta iak z przyiaznego położenia swoich granic, tak, iż prawe wojsko jego skrzydło, mogło wyprzedzić 10 milami prawe skrzydło Francuzow, skierował od Sora iedną z dwóch kolumnow w tył wojska Francuzkiego zajmującego Terracing, Velletri, i Albano, a drugą kolumnę na Xięstwo Spoletu dla otoczenia wojsk Francuzkich znajdujących się w okolicach Rzymu; tak dalece, iż Francuzi nie chcą bydy zamkniętymi, cofnęli się iak nayspieszniej, pomykając się w górę Tybru, gdy tym czasem iedna z ich dywizyow wstrzymywała Neapolitańczykow ze strony Terni, dla dania czasu pozostającemu wojsku do przejścia z bagażami i amunicyą. Pokazuje się ztąd iż Gen: Championnet ulkutecznił swoje cofanie z niemniejszą biegłością iako i mężstwem, i że nawet otrzymał znaczne korzyści nad kolumną Neapolitańską dążącą do Terni. Dwor nasz obral sobie zwyczajne zimowe mieszkanie w Pizie, oddalone tylko o dwie mile od Liworno. W przypadku wojny z Francuzami dwor nasz miałby już z tego miejsca zapewnione schronienie. Papier znajdujący się zawsze u Kartuzow w Florency, mogły także wkrótce powrócić do Rzymu, gdyby się Neapolitańczykom udało państwo jego orężem odzyskać.

z Genui dnia 6. Grudnia.

Czynią się z pośpiechem przygotowania do odporu wszelkiej napasci. Przeprowadzono już wiele artylleryi i amunicyow na różne części naszych granic. Wiele

korpułow wojska Liguryjskiego są w poruszeniu

część ma się udać do Spezia, gdzie się zawłze znajduje. Generał Lapoype. — Odbieramy tu niektore szczegoly zdarzeń Rzymskich: „W nocy z d. 23. na 24. przybyło do Rzymu kilku kuryerow, z wiadomością o pomykaniu się armii Neapolitańskiej w pięciu kolumnach. Natychmiast Generał Championnet kazał wystrzelić z allarmowey armaty; rozkazał stanąć pod bronią wojsku znajdującemu się w Rzymie; zwołał Kommissarzow Francuzkich i Konsulow dla przedsięwzięcia przyzwoitych środków. Dnia 24. wydana była Proklamacya pociągająca do odpowiedzi Duchownych, którzyby się stali winnymi buntowniczych porużeń. Tegoż dnia dowiedziano się, iż wojska Neapolitańskie przedarły się przez stanowiska Terracing, i przeszły Rieti i Terni; oraz iż Neapolitańczykowie wyładowali w Civita-Vecchia. Wojska Republikantkie nierownie w mniejszey liczbie, cofnęły się ku Rzymowi. Dnia 25. mocna kolumna wojsk Neapolitańskich pod kommandą łamego Króla stanęła w okolicach Rzymu. Dniem wprzod Generał Mack wezwał Generala Championnet do poddania się. Dnia 26. wojska Francuzkie wyszły z tej stolicy; wyższy sztab, kommissya i wojska udały się ku Ankonie. Dnia 27. w Viterbo ścięto drzewo wolności i zrabowano domy patryotow; przytrzymano wiele wozow z uciekającymi. W St Lorenzo i w Aquapendente wszczęła się insurrekcyja. Uciekający patryoci i bagaże Francuzkie były zatrzymane. Nakoniec Biskup miecscowy wstrzymał lud od dalszych gwałtowności.

z Roveredo dnia 7. Grudnia.

Listy z krajow Rzymkich pisane wyrażają, iż dwie kolumny wojska Neapolitańskiego które poszły ku Rzymowi, zostające pod kommandą łamego Króla, składają się z 50. tysięcy ludzi, a dwie kolumny prawego skrzydła pod kommandą Generala Mack z 50. tysięcy. Król wszedł do Rzymu z pierwszą kolumną, a Generał Mack z drugą kolumną wszedł do Macerata, lecz nie donoszą ktorego dnia.

z Wenecyi dnia 8. Grudnia.

Generał Xiąże d'Orange znajduje się tym momencie w Weronie. Załoga tego miasta składa się z 12. tysięcy ludzi i liczney artylleryi. Wojska Cesarzkie znajdujące się w bywłych krajach Weneckich, utrzymują się zawłze spokoiu w swych stanowiskach.

z Medyolanu dnia 7. Grudnia.

Ostatniego Wtorku wielka część wojsk Francuzkich udała się ztąd bardzo rano drogą ku Piemontowi idącą. Przez cały ten dzień bramy były zamknięte, i nikt z miasta wychodzić nie mógł. Nazajutrz dowiedzieliśmy się, iż Francuzi weszli już do Novarra niedoświadczwszy żadnego oporu. Dnia onegdajszego wieczorem przybył z Paryża. Obywatel Rivaud kommissarz władzy wykonawczej. Obywatel Fouché ambassador przy naszym Rzeczypospolitey, zawołany od swego Rządu, wyjechał wczoraj do Paryża. Tegoż dnia po południu Generał kommanderujący Joubert udał się ku Piemontowi. Dniem przed swoim wyjazdem ogłosił co następuje: Generał kommanderujący przekonany, iż rzetelność i honor, są najpierwzemi wojskowemi cnotami, polega na gorliwości wojsk Piemontskich w utrzymywaniu uroczystego przymierza Piemontu z narodem Francuzkim, oświadczając, iż wojska Piemontskie są częścią armii Francuzkiej we Włoszech: przypuszcza ich do walecznych czynow Żołnierzy, ktorymi dowodzi, i zapewnia los osob, te wojska składających. A zatym wojska Piemontskie odbierac będą żołd na wzor wojsk Francuzkich. Ci wszyscy, którzy starać się będą wznieść w tym wojsku zamieszanie, i czynić go niegodnym ufności Generala kommanderującego, będą w odpowiedzi za złe skutki wyniknąc ztąd mogące, i ukarani zostaną na swoich osobach, na familiach, i na majątkach.

(podpisano) JOUBERT

